

dk. Andrzej Lwowski

Streszczenie pracy doktorskiej

Teologia modlitwy chrześcijańskiej w pismach Josepha Ratzingera/Benedykta XVI.

„Panie, naucz nas się modlić...” (Łk 11,1) – ta prośba, wyrażająca pragnienie serca jednego z uczniów Jezusa, zafascynowanego widokiem pogrążonego w modlitwie Mistrza z Nazaretu, była bez wątpienia ponawiana przez kolejne pokolenia chrześcijan dbających o rozwój najważniejszej dla nich relacji. Również w naszych czasach wiele osób pragnie odnowić swoją relację z Bogiem. Można wręcz stwierdzić, że znakiem czasu obecnej epoki jest głębokie pragnienie doświadczenia modlitwy. Współczesny człowiek intensywnie poszukuje autentycznych nauczycieli modlitwy. Świadomość tych poszukiwań skłoniła autora pracy doktorskiej do postawienia sobie pytania – Jaką teologię modlitwy możemy odnaleźć w nauczaniu Josepha Ratzingera/ Benedykta XVI? Za tym pytaniem kryła się intuicja, że w osobie papieża z Niemiec Bóg daje swemu Kościołowi nie tylko wybitnego teologa, ugruntowanego w wielowiekowym dorobku teologicznym chrześcijaństwa, ale Stolicę Piotrową objął człowiek głębokiej modlitwy, który może stać się dla współczesnego świata nauczycielem w tej jednej z najtrudniejszych sztuk, stanowiącej zarazem klucz do osiągnięcia pełnego człowieczeństwa.

Już na wstępnym etapie pracy okazało się, że kluczem do zrozumienia teologicznej myśli Josepha Ratzingera/Benedykta XVI jest osoba Jezusa Chrystusa. W świetle prawdy objawionej w Synu Bożym bawarski teolog nie tylko budował swoją myśl w dziedzinach, którymi zajmuje się teologia dogmatyczna i fundamentalna, ale chrystocentryzm widoczny jest również w jego refleksji teologicznej nad modlitwą chrześcijańską. Stąd konieczność rozpoczęcia prezentacji wyników badań od *Prologu* będącego kluczem hermeneutycznym zarówno teologii modlitwy bawarskiego teologa, jak i kluczem tej dysertacji. Ta wprowadzająca część pracy ukazała chrystologię modlitwy wpływającej z chrystologii duchowej. To z modlitwy Jezusa rodzi się prawdziwa chrystologia, ale też właśnie z niej rodzi się modlitwa chrześcijańska, będąca owocem całego życia Chrystusa, a zwłaszcza owocem Jego Wcielenia i Paschy, opiera się ona na doświadczeniu coraz głębszego wchodzenia w postawę Syna.

Pierwszy rozdział dysertacji ukazał podstawy modlitwy chrześcijańskiej rozumiane jako prawda o Bogu wychodzącemu ku człowiekowi, ale też jako prawda o człowieku stworzonym do relacji ze Stwórcą. Obraz Boga wyłaniający się z pierwszej części rozdziału

ukazuje Jego stałe pragnienie nawiązywania i utrzymywania relacji ze swoim stworzeniem. Było to widoczne w czasach Starego Testamentu, gdy Bóg objawił swe imię Mojżeszowi w tym celu, by Naród Wybrany mógł się do Niego zwracać w swoich modlitwach. Pełnię swego zaangażowania objawił w osobie Syna, który nie tylko oczyścił obraz Ojca z naleciałości powstałych na skutek błędów obecnych w historii religii oraz zranień w życiu osobistym ludzi próbujących nawiązywać relację z Bogiem, ale też sprawił, że w Jego osobie Przedwieczny i Transcendentny stał się Emmanuelem – Bogiem z nami. Bóg nie tylko jest obecny pomiędzy swoimi wyznawcami, ale co więcej chce przebywać w ich sercu, a więc również w samym centrum ich życia. Duch Święty ukazany został jako Ten, który buduje jedność w Trójcy, ale jest też zasadą jedności Boga z człowiekiem i ludzi między sobą. W świetle Trójcy została też przedstawiona prawda o człowieku. Zarówno prawda o jego kondycji, wynikającej z faktu bycia stworzonym, jak i prawda o fakcie odkupienia oraz powołania do życia w jedności z Bogiem i bliźnimi ma istotne znaczenie dla rozumienia fenomenu modlitwy. Uwidocznilo się ono wyraźnie w powiązaniu treści pierwszego rozdziału z zasadami modlitwy chrześcijańskiej przedstawionymi w drugim rozdziale dysertacji.

Z akceptacji niełatwej dla współczesnego człowieka prawdy o tym, że nie pochodzi sam od siebie i jest tylko – a trzeba również dodać: aż – stworzeniem, wynikają punkty wyjścia modlitwy chrześcijańskiej. Są nimi: wiara umożliwiająca modlitwę, konieczność nawrócenia, akceptacja ograniczeń i szans związanych z faktem posiadania ciała. Z prawdy o kondycji człowieka wynikającej z obecności w jego życiu konsekwencji grzechu pierwotnego, ale też dynamiki przyjmowania zbawienia, wynikają zasady związane z rozwojem życia modlitewnego. Cnotą ukazującą prawdę o dynamice modlitwy chrześcijańskiej jest bez wątpienia nadzieja. W dynamikę modlitwy wpisana jest rzeczywistość uczenia się rozumianego jako odpowiedź na inicjatywy podejmowane przez Boga w wydarzeniach codziennego życia, ale również w całej historii zbawienia. W rozwój życia modlitewnego wpisany jest także aspekt walki, rozumianej przede wszystkim jako zmaganie się o wierność postanowieniu budowania relacji z Bogiem. Wierność modlitwie prowadzi do jej oczyszczenia. Owoce modlitwy chrześcijańskiej są w ewidentny sposób powiązane z prawdą o obecności Ducha Świętego w każdym ochrzczonego człowieku. Jego obecność przekłada się na doświadczenie radości płynącej z faktu odkrywania w sobie postawy dziecka Bożego. Wolność płynąca z tego doświadczenia zabiera strach stojący na przeszkodzie w budowaniu jedności między wyznawcami Chrystusa i ludźmi niebędącymi chrześcijanami, ale mimo to cennymi w oczach Boga. Charakterystyczne dla teologii Ratzingera jest rozumienie bycia wybranym przez Boga ze względu na osoby pozostające

jeszcze poza wspólnotą, dotyczy to zarówno Narodu Wybranego, jak i Kościoła. Opierając się na takim rozumieniu wybrania można stwierdzić, że owocem modlitwy chrześcijańskiej jest postawa służby na rzecz bliźnich.

Trzeci rozdział dysertacji przedstawia formy, w których mogą realizować się zasady przedstawione w drugim rozdziale. W toku badań można było wyodrębnić podstawowe kryterium, według którego Ratzinger dzieli różne modlitwy. Jest nim przynależność do oficjalnej modlitwy Kościoła. Charakterystyczne dla bawarskiego teologa jest nieprzeciwstawianie dwóch form teologicznych modlitwy, prywatnej i liturgicznej, lecz wzajemne ich przyporządkowanie. Bawarski teolog zaleca, by w modlitwach prywatnych wyrażać różne treści, a więc zarówno prośby, jak i dziękczynienie, uwielbienie, wskazuje też na konieczność biblijnego zakorzenienia oranta. Jako podstawę modlitwy osobistej zaleca stałe odniesienie do Boga, które nazywa „nieustającą modlitwą”. To stałe ukierunkowanie ma być wzmacniane przez korzystanie z modlitw ukształtowanych na przestrzeni dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa. Takie coraz głębsze powiązanie rzeczywistości życia codziennego z odniesieniem do Boga Benedykt XVI uznaje za podstawową cechę modlitwy mistycznej, nigdy nie ograniczając jej wyłącznie do stanów nadzwyczajnych. Modlitwom liturgicznym Joseph Ratzinger/Benedykt XVI zawsze stawiał wyższe wymagania niż modlitwom prywatnym. Widać to wyraźnie w jego podejściu do kwestii dowolności form modlitewnych. Istotą liturgii chrześcijańskiej jest przejście od ofiar zastępczych do udziału w jedynej ofierze Syna. Przez ten udział liturgia zakorzenia naszą rzeczywistość w wieczności, dzieje się to jednak w konkretnym obrządku, który jest owocem rozwoju duchowości poprzednich pokoleń i stanowi „pas transmisyjny” wydarzeń zbawczych do czasów obecnych. Aby doświadczyć mocy liturgii chrześcijańskiej, musi ona zakorzenić się w czasie i przestrzeni współczesnego świata. Temu mają służyć formy modlitwy liturgicznej, mające za zadanie uświęcanie czasu: liturgia godzin, modlitwy dostosowane do poszczególnych okresów roku liturgicznego, uświęcanie kolejnych etapów życia poprzez przyjmowanie sakramentów. Zakorzenieniu w naszej rzeczywistości służy budownictwo sakralne oraz sztuka. Szczytem życia modlitewnego jest bez wątpienia Eucharystia. Omawiany teolog rozumie ją jako sakrament przemian. Przemiana eucharystyczna ma wymiar ofiary, uczyty oraz posłania.

Pracę kończy podsumowanie, w którym przedstawiono wnioski potwierdzające hipotezę roboczą, która zakładała istnienie spójnej teologii modlitwy stojącej za różnymi wątkami rozproszonymi w licznych dziełach bawarskiego teologa.

